

**Tadeusz Teofil Kaczmarek**

## **CZY GLOBALIZACJA ROZWIĄDUJE PROBLEMY WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA? O GLOBALIZACJI KRYTYCZNIE\***

### **ZAGROŻENIA, KTÓRE PRZYNOŚI PROCES GLOBALIZACJI**

Obecnie nie znajdują powszechnego uznania opinie o nieuchronnym rozwoju procesów globalizacji, które zintegrują w przyszłości całą gospodarkę światową przy jednoczesnym wysokim poziomie porozumienia między ludźmi. Równocześnie należy odnotować, że przeciwnicy globalizacji nie zawsze są skłonni do dyskusji, polemiki i krytyki przy wyrażaniu swojej dezaprobaty. Wydarzenia z 11 września 2001 r. w Nowym Jorku dowiodły, że niezależnie od tego jak bardzo ekonomiści i politycy przekonują świat do korzyści płynących z globalizacji, to stale występują osoby, które nie tylko globalizacji nie akceptują, ale gotowe są skutecznie jej się przeciwstawić. Największym zagrożeniem dla globalizacji jest fundamentalizm religijny, który stanowi jeden z najsilniejszych czynników konfliktogennych we współczesnym świecie.

Antyglobaliści, będąc rzecznikami krajów słabo rozwiniętych, przeciwstawiają się idei dalszej liberalizacji handlu i niekontrolowanej penetracji kapitału państw rozwijających się. Domagają się oni uzależnienia liberalizacji handlu od tworzenia nowych miejsc pracy oraz wprowadzenia nadzoru nad przepływami obcego kapitału. Od państw wysoko rozwiniętych żądają rezygnacji z części dochodu narodowego na rzecz najuboższych społeczeństw świata.

Postulaty o charakterze ekologicznym dotyczą ograniczenia rabunkowej eksploatacji zasobów naturalnych, ograniczenia zużycia surowców poprzez

---

\* Artykuł ten jest kontynuacją problematyki przedstawionej przez Autora w artykule pt. *Przyszłość globalnej gospodarki – dylematy i prognoza* – opublikowany w nr 1(28)2010 czasopisma naukowego „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie. Zob. [www.kaczmarek.waw.pl](http://www.kaczmarek.waw.pl)

stosowanie nowych technologii (*high-tech*) oraz ograniczania eksportu towarów wytwarzanych metodami szkodliwymi dla środowiska naturalnego.

Do głównych postulatów wysuwanych przez przeciwników globalizacji zalicza się m.in. potrzebę wzmocnienia państwa obywatelskiego, aby mogło się bronić przed narastającą nierównością, oraz wzmocnienie roli związków zawodowych, aby mogły zrównoważyć swoją siłę z siłą lobby przedsiębiorców<sup>1</sup>.

Naomi Klein jest uznawana za jedną z najbardziej wpływowych osób i jest liderką ruchu antykorporacyjnego. W swej książce *No Logo* podsumowuje główne trendy w handlu i kulturze ostatnich lat, w tym powstawanie marek i ich rolę w ekspansji korporacji. Opisuje dominację takich marek, jak Nike, Microsoft, Coca-Cola. Uważa, że wzrost znaczenia marek jest powiązany ze wzrostem potęgi wielu korporacji. Jej zdaniem, to marki mają władzę, bowiem ludzie nie płacą za produkty, tylko za stworzony przez korporację wizerunek. Groźna jest korporacyjna kontrola, jaką sprawują nad mediami i kanałami dystrybucji.

Naomi Klein opublikowała kolejną książkę pt. *Doktryna szoku*, w której śledzi historię wzrostu znaczenia ruchu przeciwko globalizacji i korporacjom, m.in. zastanawia się nad problemem: jak narodził się kompleks kapitalizmu kataklizmowego. Dla antyglobalistów globalizacja to sposób dominacji i przywilejów wielkich korporacji. Antyglobaliści podważają cały współczesny porządek polityczny, gospodarczy i kulturalny. Własność intelektualna ilustruje jeden z typowych konfliktów globalizacji pomiędzy tymi, którzy „mają”, a tymi, którzy „nie mają” (bogaci i biedni)<sup>2</sup>.

## KONSEKWENCJE PODWAŻANIA ROLI PAŃSTWA

Jednym z podstawowych zagrożeń ze strony procesu globalizacji jest ograniczanie roli państwa. Sprzeczność pomiędzy globalnym rynkiem a państwem jest nieuniknionym efektem globalizacji. Siła globalizacji w sposób logiczny wynika z osłabienia państwa, stanowiącego barierę blokującą swobodny przepływ kapitałów, usług, towarów i ludzi<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Por. T.T. Kaczmarek, *Ład ekonomiczny w demokratycznym państwie*, Difin, Warszawa 2007.

<sup>2</sup> N. Klein, *Doktryna szoku*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2008.

<sup>3</sup> Por. T.T. Kaczmarek, *Globalna gospodarka i globalny kryzys*, Difin, Warszawa 2010.

Globalizacja powoduje stopniową erozję instytucji państwa. Ograniczając gospodarcze funkcje państwa podważa jednocześnie te funkcje, które chronią zdrową konkurencję. Niekontrolowana konkurencja szybko przekształci się w szkodliwe formy globalnych monopolii.

Obecny, swobodny przepływ kapitałów stwarza zagrożenie wybuchu światowego kryzysu gospodarczego. W 2008 roku doświadczyliśmy boleśnie skutków globalnego kryzysu finansowego. Siła rynku kapitałowego oraz poszczególnych transnarodowych korporacji systematycznie rośnie. Transnarodowe korporacje zwiększają swoją potęgę dokonując przejęć, fuzji i alianсів. Ich wielkość i siła narusza równowagę pomiędzy rynkiem a państwem w skali całego globu.

O potędze światowego rynku finansowego świadczy fakt codziennego obrotu ponad 1,5 bilionów dolarów na giełdach, podczas gdy wolumen rocznego eksportu wszystkich państw oscyluje wokół 15 bilionów USD. Brak akceptacji polityki danego państwa przez głównych graczy rynku kapitałowego może doprowadzić do kryzysu i załamania gospodarki kraju, który może wywołać efekt domina.

Oprócz wspomnianego osłabienia roli państwa, proces globalizacji prowadzi do wyłączenia zjawisk ekonomicznych spod władzy człowieka. Chodzi tu o procesy zmierzające do osłabienia władzy rządów poszczególnych państw oraz stopniowego ubezwłasnowolnienia społeczeństwa w zakresie wpływu na sprawy ekonomiczne i społeczne<sup>4</sup>.

Analizując skutki procesu globalizacji, stwierdza się, że o wiele więcej zastrzeżeń dotyczy zagadnień politycznych niż ekonomicznych. Jeżeli ekonomiczne skutki globalizacji można uznać za niepewne, to skutki polityczne i społeczne są dość łatwo zauważalne.

Współcześnie wyróżnia się dwa nurty liberalizmu:

- liberalizm etyczny, domagający się aktywności państwa i jego ingerencji w gospodarkę, tak aby wspierać równość szans wszystkich podmiotów;
- liberalizm doktrynerski w ochronie zasad, tradycji i hierarchii społecznej, a zarazem opowiadający się za ograniczeniem państwa.

Drugi nurt liberalizmu doktrynerskiego jest w dużym stopniu otwarty na globalizację, należy więc do nurtu optymistów w ocenie globalizacji. Natomiast nurt liberalizmu etycznego jest liberalizmem politycznym, który w ogólnym zarysie jest w opozycji do procesu globalizacji<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Por. W. Szymański, *Globalizacja, wyzwania i zagrożenia*, Difin, Warszawa 2001, s. 93–98.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 99 i 100.

## CZY GLOBALIZACJA ZAGRAŻA DEMOKRACJI?

Pomiędzy procesem globalizacji a demokracją zachodzi konflikt, którego wyrazem są następujące przesłanki.

Pierwsza z nich to występowanie przeciwstawnych zjawisk, kreujących obiektywne sprzeczności pomiędzy wolnym rynkiem a demokracją. Chodzi o to, że demokracja daje wszystkim jednakowe polityczne prawa, ale powoduje duże zróżnicowanie dochodowe oraz nierówne szanse życiowe.

Z chwilą, gdy sprzeczności przekroczą poziom tolerowany przez demokrację, wybucha konflikt zagrażający ustrojowi demokratycznemu. Należy zauważyć, że poglądy odwołujące się do wolności i demokracji są bezbronne wobec ruchów populistycznych powstałych na bazie frustracji, fobii i agresji oraz przy wzroście nierówności społecznych. Różnicując drastycznie społeczeństwa, globalizacja sama kreuje swojego głównego wroga, jakim jest populizm.

Drugą przesłanką jest ograniczanie instytucji państwa, jego podstawowych funkcji i prowadzonej polityki. Skoro demokracja została stworzona przez państwo narodowe, to osłabianie jego funkcji przez procesy globalizacyjne prowadzi do ograniczenia demokracji. Nie istnieje bowiem państwo ponadnarodowe, a zatem nie ma ponadnarodowej demokracji.

Trzecią przesłanką konfliktu globalizacji z demokracją jest występowanie sprzeczności pomiędzy wyborcami a klasą polityczną, podążającą za głosem rynków finansowych a nie głosem swoich wyborców.

Globalizacja to proces wprowadzania zasad leseferyzmu w skali międzynarodowej, co prowadzi do jakościowej zmiany tych zasad. W gospodarce globalnej leseferyzm jest wolnym rynkiem bez suwerenów, czyli jest rynkiem pozbawionym kontroli.

Wzrost poziomu bezwzględnej konkurencji i współzawodnictwa w procesach globalizacji tworzy presję na modernizację i automatyzację procesów produkcyjnych oraz obniżenie kosztów działalności. To z kolei powoduje wzrost bezrobocia, spadek zatrudnienia i płac, co zakłóca funkcjonowanie gospodarki rynkowej zależnej od popytu.

Globalizacja osłabia kontakty międzyludzkie oraz powoduje wzrost zagrożenia ekologicznego. Burząc zasady dotychczasowego porządku, wyznacza równocześnie zasady nowego ładu<sup>6</sup>. Proces globalizacji ułatwia znaczący przyrost prywatnego bogactwa nie sprzyjając przy tym wcale kreacji bogactwa społecznego. To prowadzi do wzrostu poziomu przestępczości, wzmocnienia wpływów organizacji mafijnych, zanieczyszczenia środowiska, rozwoju nie-

<sup>6</sup> Por. T.T. Kaczmarek, *Ład ekonomiczny...*, op. cit.

legalnego handlu, czyli w rzeczywistości jest przejawem braku globalnego systemu wartości. W tych warunkach poszukiwanie natychmiastowego zysku przejęło pierwszeństwo przed każdymi innymi celami natury społecznej.

Państwa Unii Europejskiej, chcąc konkurować z krajami Ameryki Północnej i Azji, są gotowe rezygnować z wielu swych wartości, które legły u podłoża wysokiej pozycji cywilizacji Europy na świecie.

Narastająca komercjalizacja i agresywność w procesach pozyskiwania konsumentów za wszelką cenę powodują groźne wypaczenie tradycyjnego systemu wartości.

Ograniczona jest świadomość tego, że wiedza, kapitał intelektualny oraz technika informacji wykorzystywane są do realizacji celów wątpliwych, a nawet groźnych dla ludzkości. Kreowanie sztucznych, często zbędnych, potrzeb prowadzi do niszczenia nieodnawialnych zasobów naturalnych świata.

Globalizacja, osłabiając państwo oraz instytucje demokratyczne, eliminuje równocześnie suwerena, który ustala i narzuca warunki chroniące środowisko i jego zasoby. Osłabiona demokracja, to obniżony poziom obywatelskiej refleksji nad długookresowym interesem społecznym przyszłych pokoleń.

Stowarzyszenie intelektualistów, przeciwników globalizacji skupionych w tzw. Grupie Lizbońskiej, wskazuje negatywne rezultaty przesadnej konkurencji eksponując następujące zjawiska:

- nadrzędność systemów technicznych nad jednostką ludzką,
- analiza kosztów jedynie w krótkim przedziale czasu,
- rozwój globalnych oligopoli jako efekt finansowej i przemysłowej konkurencji na poziomie globalnym,
- uwypuklenie i pogłębianie różnic pomiędzy regionami i krajami,
- podział świata na świat zintegrowany i odrzucony,
- wzrost poziomu niszczenia środowiska naturalnego w wyniku nadmiernej oraz irracjonalnej konkurencji,
- wyalienowanie niekonkurencyjnych ludzi, firm, miast i narodów wskutek przesadnej konkurencji,
- pojawianie się jednostkowej i zbiorowej agresywności powstrzymującej rozwój dialogu pomiędzy jednostkami i narodami.

Przeciwnicy globalizacji upatrują tu syndrom określany „zwycięzcy biorą wszystko”, podkreślając przy tym, że mechanizmy globalizacji służą osiągnięciu największych korzyści przez najbogatsze i najsilniejsze kraje, firmy, oraz jednostki. Dlatego przeciwstawiając się temu należy upowszechnić pogląd, że wolny rynek jest jedynie mechanizmem do osiągnięcia określonych celów, a nie filozofią funkcjonowania społeczeństw. Wolny rynek może się spraw-

dzie wtedy, gdy będą w nim funkcjonować instytucje uwzględniające koszty ludzkiego niepowodzenia z jednej strony i wydobywające z natury ludzkiej to co najcenniejsze<sup>7</sup>.

## PARADOKSY LIBERALIZACJI

### Liberalizacja handlu

Podstawowym założeniem liberalizacji handlu jest zwiększanie dochodu kraju poprzez wpływ na przesunięcie zasobów z zastosowań mniej produktywnych do bardziej produktywnych. W literaturze ekonomicznej zjawisko takie jest określane mianem wykorzystania przewagi komparatywnej. Zdarza się jednak, że te przesunięcia zasobów w ogóle nie wzbogaca kraju, co zdarzało się przy realizacji programów nakreślonych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Liberalizacja handlu prowadzi często do likwidacji miejsc pracy poprzez zamykanie niewydajnych zakładów i branż pod naciskiem konkurencji zagranicznej. Ideologia MFW sugeruje, że nowe bardziej produktywnie miejsca pracy będą powstawały w miejsce nieefektywnych. Tymczasem na stworzenie nowych firm i miejsc pracy potrzeba kapitału i przedsiębiorczości, co jest często niemożliwe w krajach niżej rozwiniętych o niskim poziomie edukacji i braku kapitału.

Pozytywnym przykładem liberalizacji jest rozwój gospodarczy krajów wschodnioazjatyckich, które otwierając się na świat zewnętrzny czyniły to powoli i krok po kroku. Kraje te wykorzystały globalizację do zwiększenia własnego eksportu i osiągnięcia szybszego wzrostu gospodarczego. Jednak bariery protekcyjne były tam likwidowane ostrożnie i powoli wtedy, kiedy powstawały nowe miejsca pracy. Przykładem są Chiny, które właśnie likwidują wspomniane bariery w dwadzieścia lat po rozpoczęciu marszu ku rynkowi. Okres ten stał się dla nich czasem niezwykle szybkiego rozwoju gospodarczego.

Forum, na którym negocjuje się porozumienia handlowe, jest Światowa Organizacja Handlu (WTO), często jednak MFW wywiera znaczący wpływ na przyspieszenie tempa liberalizacji handlu. MFW często uzależnia udzielenie pomocy od szybszego tempa liberalizacji handlu. Dla krajów rozwijających się podporządkowanie temu warunkowi jest najczęściej jedynym sposobem pozyskania niezbędnych kapitałów.

<sup>7</sup> Por. W. Szymański, *Globalizacja, wyzwania...*, op. cit., s. 111–116.

## Liberalizacja przepływów kapitałowych a wzrost zagrożenia kryzysami finansowymi

Często dyskutowanym zagadnieniem związanym z globalizacją jest problem rynków finansowych i ich wpływ na zmianę kursów walutowych, stóp procentowych i cen akcji. Jednym z głównych aspektów jest wpływ niestabilności rynków finansowych na kryzysy finansowe.

Przemieszczanie się kapitału na międzynarodowym rynku finansowym jest uwarunkowane kilkoma czynnikami. Pierwszy podstawowy – to rozwój funduszy inwestycyjnych, emerytalnych i powierniczych. Fundusze te, zarządzając oszczędnościami „drobnych ciułaczy”, są nastawione na krótkookresowy zysk. Jeżeli chodzi o te rynki, istotny wpływ wywiera na nie rozwój bankowości związany z nowymi produktami bankowości inwestycyjnej. Na światowych rynkach finansowych zaczynają dominować transakcje terminowe, handel opcjami i *futures’ami*. Operacje te, zwiększając obroty na rynkach finansowych (wirtualny pieniądz!), doprowadziły do gwałtownych perturbacji i reakcji na rynkach<sup>8</sup>.

Przepływy kapitałowe w skali globalnej są oderwane od rzeczywistych inwestycji i to stanowi poważne zagrożenie dla funkcjonowania współczesnej gospodarki światowej. Trzy kryzysy, mianowicie latynoamerykański (1982), załamanie się meksykańskiego peso (1994-95), i tzw. kryzys azjatycki (lipiec 1997), chociaż miały odmienne źródła, wynikały nie z zaburzeń w handlu światowym, lecz ze spekulacji i deformacji międzynarodowych transakcji finansowych, które nie podlegają żadnym regulacjom<sup>9</sup>.

Przyczyny kryzysu są bardzo złożone i wieloczynnikowe. Wiąże się to ze zwiększaniem zakresu podejmowanych przez różne instytucje i firmy w wielu krajach, inwestycji kapitałowych o dużym poziomie ryzyka. Rządy, broniąc się przed skutkami kryzysów spowodowanych spekulacją, często wykorzystują państwowe środki pozyskane w wyniku obciążeń podatkowych.

Podejmowane przez wielu ekonomistów i polityków dyskusje dotyczą sposobów ograniczania negatywnych skutków liberalizacji rynków finansowych. Chodzi tu przede wszystkim o ograniczanie możliwości wykorzystywania liberalizacji przepływów finansowych przez spekulantów, którzy gotowi są bez skrępowań wciągać kraje w kryzysy dla uzyskania indywidualnych korzyści.

<sup>8</sup> Por. T.T. Kaczmarek, *Globalna gospodarka...*, op. cit.

<sup>9</sup> A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 152.

## ZEWNĘTRZNE KOSZTY GLOBALIZACJI

Z tego powodu, że globalizacja ma charakter mikroekonomiczny należy zastanowić się nad problemem kosztów zewnętrznych. Koszty zewnętrzne nie są bezpośrednio ponoszone przez organizatorów i uczestników ryzykownej gry rynkowej, ale są ponoszone przez „szeregowych” członków społeczeństwa. Dotyczy to przede wszystkim korzyści uzyskiwanych z tych sfer działalności gospodarczej, które nie są w pełni ponoszone przez bezpośrednich nabywców rynkowych. Można wymienić efekt postępu technicznego i technologicznego, przynoszącego korzyści bezpośrednio podmiotom go wdrażającym, które rozprzestrzeniają się jednak także na całą gospodarke. Innym przykładem jest działalność gospodarcza służąca edukacji, nauce i kulturze, której efektów nie da się zamknąć jedynie w kalkulacji podmiotu bezpośrednio z tego korzystającego.

Relatywnie łatwo jest zmierzyć i zdefiniować zewnętrzne koszty procesów globalizacji, gdy mówimy o skutkach w obszarze środowiska naturalnego i bezrobocia. Trudniej natomiast jest je ocenić w takich negatywnych zjawiskach, jak patologia społeczna, zanik więzi społecznych, rozwój międzynarodowego terroryzmu, frustracja, zagubienie jednostki.

W wyniku globalnego postępu technologicznego zmniejsza się rola i znaczenie wykwalifikowanej pracy fizycznej. Dlatego dla wielu ludzi stabilność i pewność pracy a nie poziom płacy jest wartością nadrzędną. Jest to tym ważniejsze, im większe istnieje niebezpieczeństwo zepchnięcia robotników do grupy wykluczonych<sup>10</sup>.

Koszty zewnętrzne globalizacji należy widzieć nie tylko we wzroście niepewności, frustracji czy rozczarowania wielkich grup społecznych z narastającymi procesami polaryzacji i ryzyka, ale również w wymiarze społecznym jako dezintegrację więzi społecznych. Konsekwencją dezintegracji tych więzi jest zwiększający się kryzys rodziny i wzrost patologii społecznych. Rozpad więzi społecznych prowadzi do wzrostu takich patologii, jakimi bez wątpienia są korupcja, złodziejstwo i bandytyzm.

## JAK „UCYWILIZOWAĆ” GLOBALIZACJĘ?

Istnieją różne odpowiedzi na tak postawione pytanie, a mianowicie, co należy zrobić, aby globalizacja była procesem nie tylko ekonomicznym, lecz

<sup>10</sup> Por. T.T. Kaczmarek, G. Ćwiek, *Ryzyko kryzysu a ciągłość działania*, Difin, Warszawa 2009.



także procesem przynoszącym korzyści społeczne. Do zasadniczych reform, które należałoby wprowadzić, należą:

- zrozumienie i uświadomienie sobie niebezpieczeństw wynikających z liberalizacji rynków kapitałowych,
- reformy w zakresie prawa dotyczącego upadłości,
- mniejsze poleganie na dofinansowaniu i subwencjach,
- poprawa regulacji w systemie bankowości,
- poprawa skuteczności zarządzania ryzykiem<sup>11</sup>,
- ulepszenie systemu zabezpieczeń społecznych,
- poprawa sposobu reagowania na kryzysy.

Należy stwierdzić jednoznacznie, iż niezbędny jest powrót do fundamentalnych zasad ekonomicznych. Międzynarodowy Fundusz Walutowy powinien powrócić do swojego pierwotnego mandatu, do dostarczenia funduszy na odtworzenie efektywnego popytu w krajach, w których zapanowała recesja gospodarcza.

Innym bardzo ważnym aspektem jest poprawa relacji między globalizacją a demokracją. Globalizacja prowadzi często do zastępowania starych skorpumpowanych dyktatur nowymi dyktaturami ze świata międzynarodowych finansów. Poszczególnym krajom, zwłaszcza tym rozwijającym się, nakazuje się spełnienie pewnych trudnych warunków pod groźbą niepożyczenia im pieniędzy. W praktyce zmusza się te kraje do rezygnowania z części suwerenności, a także godzenia się na działania, często o charakterze spekulacyjnym, nakierowanym na krótkoterminowe zyski tzw. inwestorów zagranicznych, a nie na długookresowy wzrost gospodarczy danego kraju.

Pomimo dość powszechnego niezadowolenia, globalizacja może stać się siłą służącą poprawie dobru. Na przykład, globalne ruchy polityczne doprowadziły do umorzenia długów i podpisania traktatu o nieużywaniu min lądowych. Dzięki globalizacji setki milionów ludzi osiągnęły wyższy standard życia. Wiele państw wykorzystało globalizację do znalezienia nowych rynków zbytu i przyciągnięcia inwestycji zagranicznych.

Globalizacja przebiegająca w podobny sposób jak w przeszłości powodować będzie dalsze narastanie dysproporcji, sprzeczności i niezadowolenia części społeczeństwa. Wprowadzenie reform, o których wyżej, może dać nadzieję na bardziej ludzką twarz globalizacji, dzięki której proces ten stanie się siłą przynoszącą dobrobyt. Dzięki tym zmianom, większość ludzi żyjących w krajach rozwijających się odniesie z niej korzyści.

---

<sup>11</sup> T.T. Kaczmarek, *Zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2011.

Ideologię wolnego rynku należałoby zastąpić wynikami analiz opartych na naukowych badaniach, wyważonym spojrzeniu na rolę państwa, przy uwzględnieniu problemu zawodności zarówno rynku, jak i samego państwa.

W globalnym rozwoju nie chodzi o wzbogacanie się garstki ludzi, lecz o wzrost poziomu życia miliardów ludzi w wielu krajach. W globalnym rozwoju chodzi o pozytywny proces przekształcania wielu społeczeństw, poprawę życia ubogich, danie każdemu szans na sukces, a przede wszystkim zagwarantowanie dostępu do edukacji i opieki socjalnej.

## PODSUMOWANIE

Globalizacja jest stopniowo postępującym procesem integrowania coraz większej liczby gospodarek państw ponad ich granicami przez rozszerzanie wzajemnych powiązań inwestycyjnych, produkcyjnych, handlowych i kooperacyjnych. Wynikiem tego będzie powstanie światowego systemu ekonomicznego o dużej współzależności. Ogólny proces globalizacji jest kształtowany przez długofalowe i kompleksowe przemiany dokonujące się w trzech dziedzinach, mianowicie postęp naukowo-techniczny, konkurencja międzynarodowa oraz liberalizacja międzynarodowych przepływów towarów i kapitałów.

Implikacja procesu globalizacji jest ściśle powiązana z ekspansją i działaniami korporacji transnarodowych, będących głównymi podmiotami inwestycji bezpośrednich na rynkach światowych. W sytuacji rosnącej potęgi ekonomicznej KTN i relatywnie słabnącej władzy państw narodowych nad działalnością korporacji narasta sprzeciw społeczny wyrażany za pośrednictwem różnych organizacji.

Przekrój przeciwników globalizacji jest szeroki. Obejmuje on działaczy związków zawodowych, obrońców praw człowieka i konsumenta, wiele różnorodnych organizacji ekologicznych, a także przedstawicieli rolników z państw biednych i bogatych. Antyglobaliści, będący rzecznikami krajów słabo rozwiniętych, przeciwstawiają się liberalizacji rynków kapitałowych i finansowych, które przyczyniły się do ogólnoswiatowych kryzysów finansowych lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Dość powszechne niezadowolenie z procesu globalizacji jest wynikiem braku widocznych korzyści, oczekiwanych przez społeczeństwa poszczególnych krajów na naszym globie.

## BIBLIOGRAFIA

- Flejterski S., Wahl P., *Ekonomia globalna. Synteza*, Difin, Warszawa 2003.
- Gierszewska G., Wawrzyniak B., *Globalizacja. Wyzwania dla zarządzania strategicznego*, Poltext, Warszawa 2001.
- Guzek M., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze. Zarys teorii i polityki handlowej*, (wydanie drugie zmienione), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2004.
- Gwiazda A., *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
- Kaczmarek T.T., *Globalna gospodarka i globalny kryzys*, Difin, Warszawa 2009.
- Kaczmarek T.T., *Zasady porządku w gospodarce rynkowej. Rola państwa*, Difin, Warszawa 2004.
- Kaczmarek T.T., *Zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2011.
- Stiglitz J.E., *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Stonehouse G., Hamill J., Campbell D., Purdie T., *Globalizacja. Strategia i zarządzanie*, FELBERG SJA, Warszawa 2001.
- Szymański W., *Globalizacja, wyzwania i zagrożenia*, Difin, Warszawa 2001.
- Szymański W., *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, Difin, Warszawa 2004.
- Zorska A. (red.), *Korporacje międzynarodowe w Polsce. Wyzwania w dobie globalizacji i regionalizacji*, Difin, Warszawa 2002.

## STRESZCZENIE

Autor kontynuuje swoją krytyczną ocenę procesu globalizacji. Przed wszystkim zwraca uwagę na zagrożenia, które przynosi żywiołowy proces globalizacji. Podnosi kwestię lekceważenia roli państwa we współczesnym świecie. W tym kontekście stawia fundamentalne pytanie: czy globalizacja zagraża demokracji?

Niezaprzeczalnym faktem jest osłabianie kontaktów międzyludzkich w skali regionalnej i globalnej. Groźnym zjawiskiem jest także wzrost zagrożeń ekologicznych w krajach wysoko rozwiniętych, a zwłaszcza w krajach rozwijających się.

Autor zwraca uwagę na wiele paradoksów związanych z liberalizacją handlu międzynarodowego i niekontrolowanych przepływów kapitałowych

w globalnej gospodarce. Niebezpieczne staje się widmo neoprotekcjonizmu. Swoje rozważania kończy refleksją dotyczącą sposobów „ucywilizowania” globalizacji.

## SUMMARY

The author keeps criticizing the process of globalization. First of all, he draws attention to the threats originating from a spontaneous globalization process. He highlights the issue of disregarding the role of the state in the contemporary world. And addressing this problem, he asks a question: does globalization pose a threat to democracy?

The weakening of inter-personal contacts on a regional and global scale is an unquestionable fact. Another dangerous phenomenon is an increase in ecological threats in highly developed countries and especially developing countries.

The author highlights many paradoxes connected with the liberalization of international trade and uncontrolled capital flows in the global economy. A phantom of neo-protectionism is becoming a danger. He ends his considerations with a reflection on the ways of “civilizing” globalization.